

Iwona Czarkowska

Duchy ze Wzgórza Rabowników

HISTORIA ZAKŁĘTA
W MURACH ZAMKU

Fragmety

W tej samej chwili drzwi nowiutkiej hondy otworzyły się i wysiadł z niej mężczyzna w wieku Karola Ducha, ubrany w elegancki garnitur.

– ...samochód mojego szefa – dokończył tata. – To jest pan Mirosław Zbiedź. Jest właścicielem zamku, gdzie pracuję i mieszkam. To znaczy mieszkamy. Panie Mirku, to moje dzieci. [...]

– To naprawdę jest pana zamek? – zapytał Romek.

– Tak, a raczej mojej rodziny. Mój pradziadek mieszkał tutaj przed wojną.

– Przed wojną w Iraku¹? – zapytał Romek.

– Ty głupi – ofuknęła² go siostra. – Przed drugą wojną światową. Nie uczyłeś się w szkole?

– Odczep się, pewnie, że się uczyłem – Romek pokazał jej język. – Wygrałiśmy! Niemcom nie udało się inwazja na nasz kraj.

– Jak to? – zdziwił się Karol Duch.

– No to nie wiesz, tata? Robili naloty na Londyn, ale nasi lotnicy byli lepsi.

Tata Duch poczuł, że opadają mu ręce. Jego dziecko uważało za swoją ojczyznę Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej!

– Synu, tu jest Polska. O wojnie w 1939 roku nie słyszałeś?

– No pewnie, że słyszałem – obraził się Romek. – I nawet czytałem...

– O! – mile zdziwił się tata.

– Komiks o bitwie pod Stalingradem³ – dokończył Romek.

– Aha! – W tej sytuacji tata postanowił nie kontynuować dyskusji. – Porozmawiamy o tym kiedy indziej, a teraz bierzcie swoje bagaże i idziemy się rozpakować. [...]

¹ *Wojna w Iraku* – konflikt zbrojny, który trwał od marca do maja 2003 roku.

² *Ofuknąć* – odezwać się do kogoś nieprzyjemnym głosem.

³ *Bitwa pod Stalingradem* – jedna z największych bitew II wojny światowej, uznawana za przełomową na froncie wschodnim, tocząca się od sierpnia 1942 roku do lutego 1943 roku między wojskami niemieckimi a wojskami radzieckimi. Zakończyła się klęską Niemców.

Kilka słów o książce

Asia i Romek, trzynastoletnie bliźniaki, które na co dzień mieszkają w Anglii, przyjeżdżają do Polski. Najbliższy rok spędzą na wsi z dawno niewidzianym tatą Karolem Duchem, który jest kustoszem w muzeum. Rodzeństwo obawia się, że w małej miejscowości czeka je nuda. Nastolatki nawet nie przypuszczają, że włączą się w rozwiązanie zagadki kryminalnej i poznają tajemnicę tutejszego zamku.

- To jak, tato... – zaczął Romek. – Pokażesz nam zamek?
- No jasne, chodźcie. Nie mamy dużo czasu, bo jeszcze dzisiaj chcę pojechać do wsi i zapisać was do szkoły.
- Do szkoły? – Joanna była wyraźnie zaskoczona i zdenerwowana tym pomysłem. – To my będziemy musieli chodzić do szkoły?
- A jak myśleliście? Przecież nie możecie stracić roku. [...]
- Jakbyśmy pojechali z mamą do Afryki, to nie musielibyśmy chodzić do szkoły. To po co mamy chodzić tutaj? – Joanna próbowała dyskutować z ojcem. – Jak wrócimy do Londynu, to szybko wszystko nadrobimy.
- Pójdziecie do szkoły i już – stanowczo stwierdził Karol Duch. – Tak umówiłem się z waszą mamą [...]. A teraz pośpieszcie się wreszcie.

Joanna i Romek powlekli się za ojcem w stronę zamku. Bez entuzjazmu rozglądali się po muzealnych salach. Nagle Joanna zatrzymała się obok wielkiej szafy.

– Podoba ci się? – zapytał ojciec z nadzieją, że może chociaż jedno z bliźniaków odziedziczyło po nim bakcyła historycznego. Byłoby miło, choć [...] praca historyka sztuki nie rokowała⁴ zrobienia, jak to się dzisiaj mówi, dużej kasiory.

– Nie – odpowiedziała Joanna. – Tylko wydawało mi się, że gdzieś już ją widziałam.

– Możliwe. To dzieło słynnego holenderskiego mistrza. Powstało prawdopodobnie około roku... – Nagle Karol Duch zauważył, że mówi do... szafy, bo córka i syn byli już kilkanaście metrów dalej. Oglądali wielki globus i sprzeczekali się o coś.

– Tata, Romek zepsuł globus – poskarżyła Joanna.

– Nawet go nie dotknąłem – bronił się Romek.

– Jak to nie? – oburzyła się siostra. – Na pewno dotykałeś tymi brudnymi łapskami i uszkodziłeś. Zobacz, tata, Ameryki nie ma! Odpadła, jak obmacywałeś globus, ty pacanie!

Karol Duch zaczął się śmiać.

– Nie ma Ameryki, bo nikt wtedy jeszcze nie wiedział o jej istnieniu – powiedział. – To globus z początku czternastego wieku. Nasz najcenniejszy eksponat. Nie widzieliście takich w muzeum w Londynie?

⁴ Rokować – zapowiadać coś.

Przydatne słowa

Jeśli bardzo się czymś zainteresowaliśmy, to możemy powiedzieć, że **połknęliśmy bakcyła**.

Przykład użycia:
Dziadek nauczył wczoraj Pawła gry w szachy. Chłopiec od razu połknął bakcyła.

– My nie chodzimy do muzeów. To nuda i obciach – stwierdził Romek.

– Tak? – Ojciec uśmiechnął się przebiegle. – No to chodźcie, coś wam pokażę.

Po tych słowach poprowadził ich krętymi drewnianymi schodami. Schodzili coraz niżej i niżej, robiło się coraz ciemniej i zimniej. Nagle stanęli przed okutymi żelazem drzwiami. Karol Duch sięgnął do kieszeni i wyciągnął wielki klucz. Romek i Aśka z ciekawością patrzyli, jak otwiera stary zardzewiały zamek. O dziwo, drzwi otworzyły się bezszelestnie i lekko, jakby ktoś je naoliwił. Za nimi były kolejne strome i kręte schody, tym razem kamienne. [...] Do ścian były przykute grube łańcuchy, a na środku stała żelazna klatka.

– Jak wam się podoba? – zapytał Karol Duch.

Roman dotknął wielkiej zbroi, która stała w klatce. W środku była pusta.

– Zobacz, Aśka! Jestem magikiem i zaraz zniknę! – krzyknął do siostry i już zamierzał zatrzaskać się w zbroi, ale w ostatniej chwili wyciągnął go stamtąd tata.

– Faktycznie mógłbyś zniknąć – stwierdził. – I to na zawsze! [...] Po prostu przeniósłbyś się na tamten świat. – Ojciec przymknął lekko zbroję, a wtedy z tyłu pojawiły się wielkie żelazne kolce.

– O rajciu! – Romek zbladł. – Po co pan Mirek trzyma coś takiego w piwnicy?

– To jest część wyposażenia muzeum. Kiedyś wsadzano do tego klientów, którzy [...] dotykali brudnymi łapami eksponatów. A tak poważnie, tu miało być Muzeum Tortur, a to był jeden z eksponatów. Ponoć kilkaset lat temu wykonał go miejscowy rzemieślnik na specjalne zamówienie pana tego zamku [...], który zasłynął tym, że napadał kupców przejeżdżających obok jego posiadłości. Dlatego to wzgórze ludzie nazywali Wzgórzem Rabowników. Albo Wzgórzem Rubar, od staropolskiego słowa *rubar*, czyli rabuś.

1. Wymień bohaterów tekstu.
2. Gdzie wychowywały się dzieci?
3. Dlaczego przyjechały do Polski? Z kim miały zamieszkać przez rok i dlaczego?
4. Czy znały historię Polski?
5. Jaki miały stosunek do muzeów?
6. Które przedmioty znajdujące się w zamku wzbudziły ich zaciekawienie?